

„Sonda” – fenomen nauki w telewizji

25 września 2022

29 września 1989 roku pod Raciborzem zginęli Andrzej Kurek i Zdzisław Kamiński, twórcy zjawiskowego programu „Sonda”. Program oddziaływał na wyobraźnię i ukazywał wspaniały, często niedostępny świat nauki i techniki. „Sonda” była prawdziwym fenomenem nauki w telewizji...

Program nadawany był w Telewizji Polskiej w latach 1977–1989. Jego gospodarzami byli Andrzej Kurek i Zdzisław Kamiński. Według znanych danych nakręcono około 490 odcinków. Gdy uwzględnimy powtórki i odcinki zrealizowane po wrześniu 1989 roku, łącznie złoży się to prawdopodobnie na aż 560 wyemitowanych programów.

„Sonda” była pod wieloma względami nowatorska, a przez wielu uważana jest za najlepszy program popularnonaukowy w historii polskiej telewizji, choć nie brakuje głosów, że był jednym z najlepszych w skali świata. I trudno nie powtórzyć zdania, które często pojawia się w rozmowach na jego temat: „Sonda wyprzedzała swoje czasy”.

ARCHIMEDES MIAŁ RACJĘ

Jak to w nauce i historii nieraz bywa, początkiem była „Eureka”. Był to jeden z najstarszych polskich programów telewizyjnych o charakterze edukacyjnym, którego pierwszy odcinek wyświetlono 4 września 1957 roku. Miał on formułę magazynu prowadzonego na żywo, w którym dziennikarze z zespołu realizującego dany odcinek przedstawiali w studio wybrane zagadnienia ilustrowane filmami, planszami, eksponatami i innymi pomocami.

Pomysłodawcami „Eureki” byli: Maria Korotyńska i Ignacy Waniewicz, kierownikiem zespołu był przez długie lata Jerzy

Wunderlich, znany także jako późniejszy prezenter programu Klinika zdrowego człowieka. Wśród dziennikarzy „Eureki”, wymienić należy takie nazwiska jak Andrzej Mosz (znany później z programu Za kierownicą), Zbigniew Zdanowicz, Teodor Zubowicz czy Rafał Skibiński. Wkrótce w zespole znalazł się również Andrzej Kurek, a później także niezapomniany lektor i prezenter – Marek Siudym.

Program, który nadawany był do 1975 roku, dał początek również innym audycjom popularnonaukowym, jak „Człowiek, ziemia, kosmos”, „Przyjemne z pożytecznym”, a przede wszystkim „Sonda”, która wkrótce zastąpiła „Eurekę”.

START!

W połowie lat 1970. kierownictwo redakcji „Eureki” zdecydowało się zmienić formułę programu. Wiele wskazywało na to, że dotychczasowa stawała się mało atrakcyjna i brak jej było świeżości. Zespół szukał czegoś nowego, co mogłoby stać się, według słów Tomasza Pycia – „hitem ekranowym”.

Pracę nad programem powierzono Andrzejowi Kurkowi (fizykowi), któremu pomagały Wanda Konarzewska i Zofia Żukowska. Pierwsze dwa programy Kurek prowadził właśnie z nimi – pierwszy z Konarzewską, a drugi z Żukowską. Później zdecydował się stworzyć własny zespół redakcyjny złożony z fachowców. Wkrótce przed kamerą, obok Kurka, zaczęli pojawiać się Zdzisław Kamiński (dziennikarz i ekonomista) i Marek Siudym.

Zdaniem Tomasza Pycia – autora strony internetowej poświęconej „Sondzie” i wieloletniego (niestety, już nieżyjącego) członka zespołu tworzącego program – pomysł, by przed kamerą umieścić dwóch okularników o odmiennym podejściu, pochodził od Zofii Żukowskiej.

Wkrótce zespół „Sondy” rozrósł się. Każdy z dziennikarzy był zobowiązany do napisania scenariusza programu i zorganizowania nagrania przynajmniej raz w miesiącu. Wszyscy mieli także obowiązek zdobywania materiałów filmowych, ikonografii i

dokumentacji, a także ich opracowywania, montowania i pisanie tekstów do autorskich felietonów (każdego tygodnia).

Co ciekawe, materiały do nagrań filmowych zespół zdobywał za darmo. Było to możliwe dzięki ambasadom Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec i ZSRR oraz różnym ośrodkom kultury i przedstawicielstwom handlowym różnych krajów. Niezwykle istotne były także kontakty osobiste. Telewizja Polska pierwsze materiały dla programu zakupiła dopiero w 1986 roku.

W nagraniach brało udział wielu znanych lektorów, którzy czytali teksty felietonów. Wśród nich byli: Marek Gajewski i Zdzisław Szczotkowski, a także Jan Suzin, Lucjan Szołajski, Jerzy Rosołowki czy Waldemar Skolmowski.

FORMUŁA

Początkowo program miał typową formę magazynu. Realizowany był w studio, w którym pojawiali się goście i prezentowano materiały filmowe. Dla przykładu, w pierwszym odcinku poruszono takie tematy jak: misja sond Voyager, roboty przemysłowe i wulkany podwodne. Zastanawiano się także, skąd wzięło się życie na Ziemi i podano informację o odkryciu celulozy w przestrzeni kosmicznej.

W programie bardzo szybko wykorzystano zupełnie nową koncepcję. Każdy odcinek poświęcano konkretnemu zagadnieniu naukowemu lub technicznemu. Program prowadziło dwóch panów, najczęściej Kurek i Kamiński, z których każdy przyjmował odmienną rolę. Jeden był entuzjastą, a drugi sceptykiem. Niezwykle ważne było to, że prowadzący unikali stawiania ostatecznych tez czy podsumowań. To widz miał wyciągnąć wnioski i rozstrzygnąć problem w zgodzie z własnymi przekonaniemami.

Kurek i Kamiński prowadzili dyskusję w studio, a czasem także poza nim. Wykonywali przy tym szereg prostych, a jednocześnie ciekawych doświadczeń i prezentowali rozmaite eksponaty. Często okraszano całość dobrym humorem lub prostą

inscenizacją, w której ważną rolę pełniły kostiumy i scenografia.

Jednocześnie twórcy unikali zbyt zawiłych i niemożliwych do zilustrowania tematów. Dyskusje przeplatane były felietonami filmowymi, które prezentowały i obrazowały najważniejsze w danym odcinku zagadnienia. Chodziło o to, by widzom mógł być każdy, bez względu na wiek, zawód i zainteresowania. Często można spotkać opinię, że każdy Sonda była zawsze spektaklem.

Warto pamiętać, że program realizowano przy bardzo niskim budżecie. Zmuszało to twórców do stosowania prostych, acz pomysłowych rozwiązań, często realizowanych wręcz domowym sposobem. W czołówce programu wykorzystywano także plansze wykonywane przez Andrzeja Kurka na prywatnym komputerze ZX Spectrum (48 KB).

Czasem brakowało środków nawet na taśmę filmową i pojawiła się konieczność zapisywania nowych odcinków na tej samej szpuli, na której zrealizowano wcześniejsze programy. W ten sposób bezpowrotnie utracono między innymi pierwsze nagrania.

SZCZEGÓŁY I SZCZEGÓLIKI

Logo programu „Sonda” stworzył Andrzej Kurek. Wykorzystał do tego znany na całym świecie symbol yin i yang. Tymczasem to, co czyniło i do dziś czyni „Sondę” rozpoznawalną, to niezwykle ciekawa i trwająca 46 sekund czołówka programu z bardzo charakterystycznym motywem muzycznym. Została ona zapisana na taśmie 16 mm, z wykorzystaniem kilku materiałów filmowych i plansz, które zamówiono w Studiu Eksperymentalnym TV.

W krótkim fragmencie filmowym można zobaczyć wyobrażenie lotu sondy Mariner 5 oraz wybuchu supernowej. Wykorzystano także zarejestrowany podział jądra komórkowego, moment zapłonu silnika wielostopniowej rakiety Saturn 5, a także satelitarne zdjęcia cyklonu, moment mieszania się oleju z wodą w stanie nieważkości i fragment procesu montażu podzespołów układu scalonego. Pod koniec pojawia się kolaż wybranych scen z

filmów popularnonaukowych z ZSRR oraz informacja umieszczona na płytkach sond Pioneer 10 i 11.

Jako tło muzyczne wykorzystano utwór „Visitation”, którego autorem i wykonawcą jest Mike Vicker, brytyjski muzyk, kompozytor i wykonawca muzyki do wielu seriali i programów telewizyjnych. W latach 1960. grał w znanym zespole Manfred Mann.



TRAGICZNY KONIEC

Tworzenie nowych odcinków zakończyło się razem ze śmiercią Andrzeja Kurka i Zdzisława Kamińskiego. 29 września 1989 roku obaj prowadzący program zginęli w wypadku samochodowym w Raciborzu-Brzeziu, w czasie zbierania materiałów do kolejnego odcinka. Kierowcą samochodu marki Peugeot, którym jechali, był Andrzej Gieysztor, polski kierowca i pilot rajdowy, który również zginął w wypadku. Pojazd zderzył się czołowo z ciężarówką. Według ustaleń śledztwa, powodem zdarzenia najprawdopodobniej była nadmiernej prędkość. Kurka i Kamińskiego pochowano na cmentarzu w Pyrach.

Po śmierci prowadzących, na antenie ukazały się jeszcze trzy odcinki premierowe i jedna powtórka. 25 października 1989 roku wyemitowano program poświęcony pamięci Andrzeja Kurka i Zdzisława Kamińskiego, pod tytułem „Dwaj ludzie z Sondą”.

SONDA A HISTORIA

Program z pozoru nie miał wiele wspólnego z historią. Tymczasem historia nauki i techniki pojawiała się często przy okazji omawiania różnych tematów, stanowiąc nieodłączny element i tło wielu rozważań. Dziś „Sonda” jest wspaniałym zapisem tego, jak na przestrzeni lat zmieniała się nauka i technika. Widzimy w nim także, jak zmieniało się z czasem nasze postrzeganie nowinek naukowych i technologicznych.

Świetnym przykładem jest odcinek zatytułowany „Plaster rzeczywistości”, w którym prowadzący prezentowali nowe możliwości związane z pojawieniem się płyty kompaktowej CD. W pewnym momencie Kamiński przedstawił wątpliwość dotyczącą nowego nośnika informacji:

„Trzeba powiedzieć, że oprócz tej cudownej jakości dźwięku i wspaniałej jakości obrazu na płycie wizyjnej, jest jeden zasadniczy problem. Polega on po prostu na tym, że działa to tylko w jedną stronę. Można tylko odtwarzać, czyli nie ma tej możliwości, którą stwarza taśma magnetofonowa i magnetowidowa – nagrywania programów, utworów, które właściciel chce mieć”.

Wśród argumentów Kurka znalazło się między innymi takie stwierdzenie:

„Przecież tym można się posługiwać jak aparatem fotograficznym. Powiedzmy kamera, rejestracja obrazu i gdzieś w instytucji, jednej na terenie miasta albo nawet kraju, rejestracja tego na płycie, do wielokrotnego użytku, nie do zdarcia (...)”.

Dziś, gdy płyty CD powoli odchodzą do lamusa i trudno nie znaleźć w sklepie taniej nagrywarki, może wydawać się to zabawne, ale w 1984 roku była to czysta niewiadoma – zarówno z technicznego, jak i ekonomicznego punktu widzenia.

Te i całe mnóstwo innych przykładów świadczą o tym, że „Sonda” do dziś nie straciła swojego potencjału. Wiele problemów zaprezentowanych w programie do dziś jest aktualnych. W wielu przypadkach to, co zostało określone przez prowadzących jako „możliwe”, stało się rzeczywistością.

Autor: Wojciech Andryszek

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)